

JACEK BURDOWICZ-NOWICKI

Warszawa

PIERWSZE NEGOCJACJE DYPLMATYCZNE MIĘDZY PIOTREM I
A AUGUSTEM II — ZABIEGI CHRISTOPHA DIETRICHA
VON BOSE U MOSKIEWSKIEGO WIELKIEGO POSELISTWA
O INTERWENCJĘ WOJSK ROSYJSKICH W POLSCE
(WRZESIEŃ–PAŹDZIERNIK 1697)

Pierwsze rokowania dyplomatyczne między przyszłymi sojusznikami carem Piotrem I Wielkim a królem polskim Augustem II Mocnym stanowią ważki epizod ich stosunków. Były bowiem finalnym etapem rosyjskiej polityki wobec rozdwojonej polskiej elekcji i wiązały się ściśle z „interwencją” wojsk rosyjskich w Polsce. Zarazem przebieg tych rozmów ukazuje charakter stosunków obu władców u samego ich zarania. Spojrzymy zatem dokładniej na te dwa aspekty negocjacji przeprowadzonych przez saskiego dyplomatę Christopha Dietricha von Bose z wielkim poselstwem moskiewskim (w którym podróżował incognito sam Piotr I) w Holandii we wrześniu i październiku 1697 r.

Przed laty rokowania te były już przedmiotem badań Jacka Staszewskiego. Analizowanie tych negocjacji wydawać by się mogło zatem zbędne. Sprawa jest wszakże warta ponownego przedstawienia przynajmniej z trzech względów. Po pierwsze, Staszewski pominął liczne publikacje źródłowe (zwłaszcza rosyjskie), umożliwiające pełniejsze wyświetlenie przebiegu tych rokowań. Po drugie, wnioski, wyciągnięte przez tego badacza z analizy rozmów, dotyczą charakteru pierwszych stosunków między Augustem II a Piotrem I. Opinie Staszewskiego na ten temat w kolejnych publikacjach podlegały ewolucji, odbiegając z czasem znacząco od pierwotnych sądów. Co więcej, wydaje się, że hipotezy, dotyczące początków wzajemnych stosunków króla i cara wpłynęły na generalną (naszym zdaniem zaniżaną) ocenę znaczenia Rosji w polityce Wettina, przedstawianą w najważniejszych pracach Staszewskiego. Równoległe ze źródłami przedstawiać zatem będziemy tezy tego badacza¹. Po trze-

¹ J. Staszewski, *Rokowania Krzysztofa D. Bose z „wielkim poselstwem” jesienią 1697 r.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika”, Historia 3, 1967, s. 77–92 (przedruk w: idem, *Jak Polskę przemienił w kraj kwitnący...*. Szkice i studia z czasów saskich, Olsztyn 1997, Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie 168, s. 23–35, dalej wszystkie odwołania będą odnosić się do tego tekstu). Na wstępie należy podkreślić, że cały artykuł Staszewskiego oparty jest na wąskiej bazie źródłowej — podstawą jest jeden tom akt z archiwum drezdeńskiego, zawierający m.in. relacje von Bosego z Holandii. Wedle Staszewskiego (*Rokowania*, s. 24) jest to „niewykorzystany dotąd przez badaczy zbiór dokumentów”, który rzuca „nowe światło na sprawę pomocy militarnej Rosji dla króla polskiego”. Tymczasem znaczna część wykorzystanych przez Staszewskiego materiałów została opublikowana w podstawowym rosyjskim wydawnictwie źródłowym (SIRIO, t. 20, St. Peterburg 1877, s. 1–23), o czym badacz ten najwyraźniej nie wiedział. Staszewski nie znał też rosyjskiej

cie, te same materiały, co Staszewski, równocześnie badał w archiwum drezdeńskim Janusz Wojtasik. Na marginesie prac z dziejów wojskowości przedstawił rokowania Bosego w sposób skrótowy, acz całkowicie odmienny niż Staszewski — akcentując saskie zabiegi o uzyskanie rosyjskiej pomocy zbrojnej przeciwko księciu de Conti i opozycyjnie nastawionym Polakom².

Upřednio omówiliśmy już politykę Piotra I wobec polskiej elekcji³. Wskazaliśmy, że przełamanie carskiej pasywności nastąpiło w czasie pobytu wielkiego poselstwa w Prusach Książęcych i wiązało się zapewne z negocjacjami Piotra I z elektorem brandenburskim Fryderykiem III. Car zdecydował się wówczas wyekspediować do zgromadzonych pod Warszawą elektorów ostrzeżenie przed obieraniem kandydata francuskiego François Louis de Bourbon-Condé, księcia de Conti. Mimo że carski list nie mógł wpłynąć na wydarzenia na Woli, Piotr I zaczął rychło lansować tezę, jakoby to właśnie jego gramota przesądziła w sposób zasadniczy o wyniku elekcji i sukcesie elektora saskiego Fryderyka Augusta I⁴. Niejako odgadując carskie życzenie, także elekt dziękował carowi za przyczynienie się do obrania go królem. Korzystając z pośrednictwa carskiego rezydenta w Polsce, Alekseja Vasil'eviča Nikitina, August II⁵ dwukrotnie wyraźnie poprosił Piotra I o rosyjską pomoc zbrojną przeciwko polskim stronnikom swego rywala, księcia de Conti⁶. Piotr I podróżował wszakże w tym czasie przez Rzeszę i pozbawiony był świeżych wiadomości z Polski. Nie wiedział zatem o tych oświadczeniach i prośbach elekta. Na podstawie doniesień Nikitina z początków lipca, gdy wydawało się, że w Polsce

publikacji protokołów rokowań von Bosego z wielkimi posłami — źródół o zasadniczym znaczeniu dla tematu pracy (*Pamâtniki diplomatičeskich snošenii drevnej Rossii s deržavami inostranny-mi*, t. 8, Sankt-Peterburg 1867 (dalej: PDS 8). Nie uwzględnił także szwedzkiej edycji, zawierającej instrukcję dla von Bosego (*Handlingar angående konung August den starkes utrikespolitik före hans afsättning år 1704*, wyd. C. Hallendorff, Stockholm 1908, „Historiska handlingar”, t. 19, cz. 2 (dalej: HH 19:2) s. 24–29). W swym artykule Staszewski zastrzegł (*Rokowania*, s. 24): „Nie przeceniając wartości nowych danych źródłowych i nie pretendując do wyczerpania zagadnienia, pragniemy potraktować niniejszy artykuł jako przyczynek do dziejów stosunków między państwem polsko-saskim i Rosją na przełomie XVII i XVIII w.”. Ta ostrożność badawcza zniknęła z kart kolejnych prac Staszewskiego, gdzie hipotezy z tego artykułu przedstawiane są jako dowiedzione tezy.

² J. Wojtasik, *Walka Augusta II z obozem kontystowsko-prymasowskim w pierwszym roku panowania (1697-1698)*, PH 60, 1969, 1, s. 34; idem, *Ostatnia rozprawa zbrojna z Turkami i Tatarami w 1698 r.*, cz. 1, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 13, 1967, 1, s. 68–69. Wojtasik uznał nawet pochopnie, że 28 września 1697 r. zawarto w Hadze traktat sasko-rosyjski w tej sprawie.

³ J. Burdowicz-Nowicki, *Pasywność Rosji w czasie bezkrólewia 1696-1697 a stosunki rosyjsko-austriackie*, KH 114, 2007, 3, s. 5–35; idem, *Aktywność Rosji po rozdwójonej elekcji 1697 r. — czerwiec-sierpień 1697 r.*, KH 115, 2008, 1, s. 5–33.

⁴ J. Burdowicz-Nowicki, *Aktywność*, s. 20–22.

⁵ Elektora saskiego Fryderyka Augusta I określać dalej będziemy mianem Augusta, jako że tym imieniem posługiwał się od momentu przybycia do Polski — jako król elekt.

⁶ J. Burdowicz-Nowicki, *Aktywność*, s. 26–27. Staszewski sformułował hipotezę, jakoby Sasi odpowiadali jedynie na ofertę Nikitina — wywód ten jest bezpodstawny, na co wskazaliśmy ibidem, s. 27–28, przyp. 78. W późniejszych pracach Staszewski stopniowo przekształcał swoją opinię, dochodząc do kategorycznego stwierdzenia, że propozycja padła ze strony rosyjskiej i nie została przez Augusta II przyjęta, ibidem, s. 27–28, przyp. 78.

nastąpi porozumienie stronniactw francuskiego i saskiego lub nowa elekcja, Piotr I nabrał mylnego mniemania, jakoby Wettin nie miał już szans na objęcie korony, a zatryumfować mógł jednak książę de Conti. W związku z tym car wyśtosował do Rzeczypospolitej ponowne ostrzeżenie przed wyborem Francuza, antyfrancuskiej partii zaoferował opiekę i otwarcie zaproponował pomoc armii rosyjskiej, która wkroczyć miałaby do Rzeczypospolitej (oferta cara skierowana była zatem nie do Augusta II, lecz do Rzeczypospolitej — wrogiego księciu de Conti stronniactwa, Piotr zaś składał ją nieświadomy próśb Saksończyka. Ich korespondencja ewidentnie rozminęła się — próśby Wettina dotarły do Piotra już po wysłaniu tej propozycji)⁷. Należy też w tym miejscu odnotować, że Piotr zalecił Nikitinowi starania o uzyskanie pisemnej próśby prominentnych senatorów o carską pomoc i wprowadzenie wojsk rosyjskich do Polski.

Nowe carskie zalecenia gwałtownie pogorszyły położenie Augusta II w jego stosunkach z Rosją (druga połowa sierpnia). Dotąd do Wettina docierały bowiem jedynie zapewnienia i dowody carskiej przychylności. W pierwszej połowie sierpnia odwiedził go w Krakowie moskiewski rezydent Nikitin i wręczył gramotę Piotra I, gratulującą wyboru na polski tron. Saksończyk składał carowi pokorne podziękowania, zapewnienia sojuszniczej wierności i zabiegał o pomoc wojsk rosyjskich przeciwko księciu de Conti i jego polskim zwolnikom⁸. Ten sielankowy obraz zakłóciły ukazy cara dla Nikitina — wyekspediowane pod wpływem nieaktualnych doniesień i wynikające z mylnego przekonania, że w Polsce dojdzie do pogodzenia stronniactw, a szanse Saksończyka przepadły. Zastawszy w Warszawie te nowe ukazy, Nikitin zaczął oferować rosyjską pomoc samej tylko Rzeczypospolitej, nie wspominając w ogóle osoby Wettina⁹.

Zmiana carskiej polityki wobec elekta i rosyjskie kłopoty z pocztą utrudniły zadanie saskiemu dyplomacie, Ch.D. von Bosemu, skierowanemu do przebywającego w Holandii z „wielkim poselstwem” Piotra I¹⁰.

Już w rozmowie z Nikitinem oraz w liście do Piotra I z Krakowa z 9/19 sierpnia 1697 r. August II zapowiadał wysłanie do cara swego przedstawiciela¹¹. Zanim jeszcze Piotr I otrzymał te wiadomości (odpowiednio relację Nikitina 26 VIII/5 IX 1697 r. i list Augusta II 9/19 września 1697 r.), już 22 VIII/1 IX 1697 r. w Amsterdamie do wielkiego poselstwa zgłosili się dworzanie von Bosego, przekonując, że saski dyplomata miał z rozkazu Augusta II omówić z Piotrem I pewne sprawy, prosi więc o możliwość osobistego spotkania z carem. Ze względu na ścisłe zachowywanie przez Piotra I incognito, dyplomaci rosyjscy odpowiedzieli rutynowo, że car przebywa w Moskwie, wyrazili

⁷ J. Burdowicz-Nowicki, *Aktywność*, s. 28–30.

⁸ *Ibidem*, s. 26–28.

⁹ *Ibidem*, s. 31.

¹⁰ Głównym zadaniem Ch. D. von Bosego było uzyskanie poparcia mocarstw dla roszczeń Wettina, a w miarę możliwości także wszelakiej pomocy (finansowej, materialnej, wojskowej) w osiągnięciu korony i pokrzyżowaniu planów księcia de Conti, J. Wojtasik, *Walka Augusta II*, s. 34–35.

¹¹ Regest relacji Nikitina po 6/16 VII 1697, PDS 8, szp. 920–921 (otrzymano w Amsterdamie 26 VIII/5 IX 1697); August do Piotra I, Kraków 9/19 VIII 1697, PDS 8, szp. 928–930 (otrzymano w Amsterdamie 9/19 IX 1697, PDS 8, szp. 927).

jednak gotowość wysłuchania i przekazania swemu władcy dezyderatów von Bosego¹². Najwyraźniej poseł saski potraktował to oświadczenie jako odmowę. Nie mogąc podjąć rozmów z carem, na kilkanaście dni poniechał bezpośrednich kontaktów z wielkim poselstwem (co sugeruje, że rozkazy Augusta II zalecały mu osobiste negocjacje z Piotrem I)¹³.

W tym czasie (26 VIII/5 IX 1697 r.) wielkie poselstwo otrzymało relację Nikitina z jego audjencji u Augusta II w Krakowie. Car i jego doradcy mogli przekonać się o determinacji Wettina, chcącego sięgnąć po polską koronę, a zarazem o jego uległym stosunku do Rosji. Uzyskano też potwierdzenie, że Saksończyk mocno zabiegał o rosyjską pomoc militarną¹⁴.

W tym czasie von Bose zwrócił się zapewne z prośbą o pomoc do Holendrów, wkrótce bowiem, 1/11 września 1697 r. w Utrechcie, problem zapewnienia korony polskiej elektorowi saskiemu poruszył podczas spotkania z Piotrem I Wilhelm III Orański¹⁵. Wedle własnego opowiadania król angielski wystąpić miał tu wyraźnie w roli reprezentanta Wettina, przypomniał bowiem carowi jego obietnicę utrzymywania na granicy litewskiej korpusu wojsk rosyjskich, który w razie potrzeby miałby wkroczyć do Polski — jak się wyraził Orańczyk — na pomoc Saksończykowi¹⁶. Nie wiemy, jak rzeczywiście przebiegała ta rozmowa i czy Wilhelm III nie miał tylko zachęcić von Bosego do podjęcia rozmów z wielkimi posłami sugestią, że car był jednak skłonny poprzeć sprawę Augusta II. Możemy wszakże stwierdzić, że niedługo później (4/14 IX 1697) carska kancelaria wystosowała nowe zalecenia dla Nikitina, nakazujące mu udzielenie jednoznacznego wsparcia Wettinowi¹⁷.

Po spotkaniu z Piotrem I Wilhelm III poradził von Bosemu, aby o sprawie zbrojnej pomocy osobiście porozmawiał z carem lub wielkimi posłami. Zapewne po poprzednich doświadczeniach, gdy odmówiono mu widzenia z Piotrem I, von Bose nie był w pełni przekonany, czy powinien podejmować rokowania z rosyjskimi dyplomatami. Postanowił omówić wątpliwości z dyplomatami cesarskimi (co ponownie pozwala wyrazić przypuszczenie, że jego

¹² Zapis w „statiegnom spiskie” Amsterdam 22 VIII/1 IX 1697, PDS 8, szp. 919. Sascy dworzanie poinformowali Rosjan, że „по указу курфюрстерской светлости, имеет он [von Bose — J.B.-N.] о некоторых делах ЕЦВ-у донестъ”. Ta wczesna próba von Bosego nie została odnotowana przez Staszewskiego. Nie wiedząc nic o rozkazach Augusta dla von Bosego i nie znalazłszy ich w przejrzanym przez siebie foliannie archiwalnym, Staszewski postawił powtórzoną kilkakrotnie tezę, że „Bose znalazł się w trudnej sytuacji, bowiem żadnych instrukcji w sprawie stosunku do wielkiego poselstwa dotąd nie otrzymał”, musiał więc „rozpocząć grę na własną rękę”, J. Staszewski, *Rokowania*, s. 27.

¹³ Przed nazbyt pospiesznym podejmowaniem rozmów z von Bosem mogły powstrzymać rosyjskich dyplomatów także przyczyny bezpośrednio z Polską niezwiązane — wielcy posłowie nie zdołali jeszcze uzyskać audjencji u króla angielskiego Wilhelma III Orańskiego.

¹⁴ Zapis w „statiegnom spiskie”, PDS 8, szp. 920.

¹⁵ „Man weiss lediglich, dass auch hier von der polnischen Frage die Rede war; der sächsisch-polnische Gesandte wollte erfahren haben, dass Peter die militärische Unterstützung König Augusts versprochen habe”, R. Wittram, *Peter I. Czar und Kaiser. Zur Geschichte Peters des Großen in seiner Zeit*, t. 1, Göttingen 1964, s. 155–156.

¹⁶ Von Bose do Augusta II, Haga 14/24 IX 1697, SIRIO, t. 20, s. 1–2.

¹⁷ V. D. Korolúk, *Izbranie Avgusta II na pol'skij prestol i russkaâ diplomatiâ*, „Učenyje zapiski Instituta slavânovedeniâ AN SSSR” 3, 1951, s. 207.

władca zlecił mu osobiste spotkanie z carem). W końcu uznał jednak za stosowne podjęcie rozmów z wielkimi posłami, nie zaś osobiście z Piotrem I¹⁸.

Wykorzystując znajomość z burmistrzem Amsterdamu Nicolaasem Witsem, dawnym rosyjskim znajomym, von Bose poprosił Holendra, aby poinformował Rosjan o celu jego misji i starał się popierać jego prośby zarówno u Piotra I, jak i wielkich posłów. Zapewne pomoc Witsena utorowała drogę von Bosemu, który nazajutrz, 10/20 września 1697 r., odbył pierwszą rozmowę z wielkimi posłami. Możliwe wszakże, że dla strony rosyjskiej decydujące znaczenie miało nadejście 9/19 września 1697 r. listu Augusta II do Piotra I, w którym dziękował za gratulacyjną gramotę, zapewniał o swej determinacji w walce o polską koronę i przywiązaniu do sojuszu z carem¹⁹.

10/20 września 1697 r. von Bose przybył na pierwszą konferencję do przebywających w Amsterdamie wielkich posłów: Franza Leforta, Fedora Alekseewiča Golovina i Prokofija Bogdanoviča Voznicyna. Przebieg konferencji odtworzyć można na podstawie dwóch źródeł — relacji von Bosego dla Augusta II i rosyjskiego protokołu²⁰. Warto od razu zaznaczyć, iż oba te źródła wskazują, że von Bose był człowiekiem skłonny do pewnej przesady. W relacjach oddawał sens wypowiedzi wielkich posłów, wkładał im jednak w usta swoiste hiperbole, których próżno by szukać w oficjalnym protokole. W rosyjskim źródle znajdujemy z kolei nacechowane podobną emfazą wypowiedzi saskiego dyplomaty, można więc przyjąć, że lubował się w specyficznym, iście barokowym stylu. Zdecydowanie bardziej precyzyjne, a przez to bardziej wiarygodne wydają się zatem rosyjskie protokoły, zwłaszcza że von Bose relacjonował rokowania jedynie sumarycznie, nie opisując drobiazgowo poszczególnych wypowiedzi.

Pierwszą konferencję von Bose rozpoczął od złożenia w imieniu Augusta II oficjalnego podziękowania Piotrowi I za poparcie i oświadczenia, że Wettin został wyniesiony na tron tylko i wyłącznie dzięki pomocy cara²¹. Następnie

¹⁸ „Dass KM von Engelland bei der mit IZM gehaltenen Unterredung unter andern der polnischen Angelegenheiten gedacht und Sie an Dero vormalig gethanes Verschprechen, umb 60,000 Mann auf denen Litthauischen Grenzen zu EKM Dienst fertig zu halten, errinnet, solches habe bereits vormals allerunterthänigst berichtet. Es haben aber höchstged. IKM von Engelland mir durch den von Dickfeld ferner sagen lassen, dass ich doch selbst im Namen EKM mit dem Zar oder dessen Gesandtschaft aus der Sache reden möchte. Wie nun die Kaiserl. Gesandtschaft, mit welcher ich diesem Umstand reiflich überleget, dieses nicht allein vor gut und nützlich, sondern auch höchst nöthig befunden, so habe nicht anstehen wollen, mit erwähnter Moskowitischen Gesandtschaft weitläufig aus der Sachen zu reden”, von Bose do Augusta II, Haga 14/24 IX 1697, SIRIO, t. 20, s. 1–2.

¹⁹ Zapis w „statiejnom spiskie”, PDS 8, szp. 927.

²⁰ Von Bose do Augusta II, Haga 14/24 IX 1697, SIRIO, t. 20, s. 1–8; protokół konferencji wielkich posłów z von Bosem, Amsterdam 10/20 IX 1697, PDS 8, szp. 932–938. Von Bose odnotował w swej relacji obecność rosyjskiego sekretarza protokołującego przebieg rozmowy, SIRIO, t. 20, s. 3.

²¹ „И полской посол говорил, воздая благодарение за милость ЦВ–а, которая показана ко обранию королем г–ря его, Курфирстова Пресветлейшества, и бил челом, и кланялся именем курфирстовым, что не чрез иного кого, токмо чрез ЕЦВ–а заступление и помощь Королевства Полскаго достигнул”, protokół konferencji wielkich posłów z von Bosem, Amsterdam 10/20 IX 1697, PDS 8, szp. 932–933. Von Bose nie wspominał o tych słowach w swej relacji, von Bose do Augusta, Haga 14/24 IX 1697, SIRIO, t. 20, s. 3–4.

poseł saski poinformował, iż z oświadczenia Nikitina August II dowiedział się, że Piotr I gotów był przeciwstawić się księciu de Conti i jego sprzymierzeńcom przy pomocy korpusu księcia Mihaila Grigor'eviča Romodanovskiego. (Sprecyzujmy od razu, iż Bose wspominał jedynie, że Nikitin informował o carskim zamiarze wystąpienia przeciwko księciu de Conti, a nie o udzieleniu pomocy Augustowi II przeciwko Francuzowi — bez wątplenia chodziło więc o carskie oświadczenie skierowane w sierpniu do samej tylko Rzeczypospolitej, przy całkowitym pominięciu osoby Wettina). Von Bose przekazał podziękowanie carowi za to oświadczenie i poprosił w imieniu Augusta II, aby Piotr I skierował na ręce Nikitina rozkazy dla dowódców wojsk rosyjskich, stacjonujących przy granicach. W razie potrzeby August II zwróciłby się do Nikitina o rozesłanie carskich ukazów, a generałowie, otrzymawszy je, wprowadziliby wojska na Litwę, nie czekając na dodatkowe rozkazy cara. Poprzez tę zbrojną manifestację zmuszono by księcia de Conti i jego zwolenników do zmiany planów²².

Oświadczenie von Bosego było bardzo precyzyjnie skonstruowane. Dyplomata saski najwyraźniej dobrze wiedział, że sierpniowe oświadczenie cara skierowane zostało poprzez Nikitina do Polaków, z pominięciem Augusta II. Wydaje się, że przesadnie podkreślając zasługi cara w wyniesieniu Sasa na tron i kładąc tak wyraźny nacisk na fakt, iż Wettin był legalnie obranym królem polskim, von Bose starał się upewnić, że Saksończyk cieszył się nadal poparciem cara, a skierowana do Rzeczypospolitej rosyjska oferta pomocy dotyczyła także Augusta II i nie miała zagrozić jego interesom. W tym wstępnym oświadczeniu dopatrywać się można też obawy, jaką wzbudzić mogło w elekcie pominięcie jego osoby w oświadczeniach Nikitina z drugiej połowy sierpnia. Oczywiście August II usiłował osiągnąć cel, o który zabiegał od chwili elekcji — uzyskać gwarancję pomocy rosyjskiego korpusu. Niezależnie od intencji Wettina warto skonstatować sygnalizowany już fakt, że od początku sam stawał się on wobec cara w roli dłużnika, zawdzięczającego tron wyłącznie Piotrowi I.

Rosjanie od razu podchwycili tę myśl, „przedstawiając szczegółowo pomoc” udzieloną przez cara i wywodząc, że uczynił to przede wszystkim dla

²² „А потом говорил, что ведомо г-рю его, по объявлению резиднта Алексея Никитина, что ЦВ-о хошет допомочь, естлиб Деконтий с помочники своими не отступил своего намерения, войсками своими государскими, которых на литовской границе есть в готовности 60,000, за что ЕЦВ-у г-рь его, обранной король полской, челом бьет и благодарствует, и просит ЕЦВ-о, чтоб те войска военною рукою вступили в Литву, и тем Деконтия и его советников от намерения их отвратили, не обсылая о том об ином ЕЦВ-а указе”, протокол konferencji wielkich posłów z von Bosem, Amsterdam 10/20 IX 1697, PDS 8, szp. 933; nieco inaczej przedstawił tę kwestię w swej relacji dla Augusta II von Bose, „Mein Vortrag bestund ohngefähr darinnen, dass ich mich im Namen IKM vor das von IZM Selbst an KM von Engelland, auch durch Dero am Kgl. Polnischen Hofe befindlichen Ministerum gethane Anerbiten, wie Sie nehlich, zu Erhaltung IKM auf dem Thron von Polen 60,000 Mann auf den Litthauischen Grenzen wirklich stehen hätten, höchstens bedanke und hingegen alle nachbarliche Freundschaft wiederumb versicherte”, Haga 14/24 IX 1697, SIRIO, t. 20, s. 3, Natomiast identycznie jak w rosyjskim protokole von Bose zrelacjonował przedstawioną w imieniu Augusta prośbę, ibidem, s. 4.

dobra „całego chrześcijaństwa” (czyli w interesie ligi świętej), ale także w nadziei, iż August II okaże się dobrym sąsiadem i przyjacielem Piotra I. Odpowiadając na prośbę Augusta II przypomnieli, że Rosję i Polskę obowiązywał wieczysty pokój, dlatego wojska rosyjskie nie mogły wkroczyć samowolnie na terytorium Rzeczypospolitej. Dodali, że wrogowie mogliby łatwo przedstawić to jako napaść i złamanie traktatu Grzymułtowskiego. Dlatego Piotr I mógłby wydać odpowiednie rozkazy dopiero po tym, gdy król i Rzeczpospolita (czyli polscy zwolennicy Wettina) skierowałiby prośbę o przysłanie im na pomoc wojsk rosyjskich. Prośba winna mieć charakter pisemny i oficjalny, czyli być sygnowana i opieczętowana przez króla i senatorów²³.

Von Bose usiłował wybać elastyczność stanowiska Rosjan. Wyrażając nadzieję, iż August II poradzi sobie własnymi siłami i obiecując, że usadowiwszy się mocno w Polsce, skieruje wojska przeciwko Turkom „pod Kamieniec i dalej”, poseł saski pytał, czy Piotr I nie zadowoliliby się prośbą podpisaną przez samego króla. Rosjanie oświadczyli, że kwestia ta wymaga namysłu, jednak podpisanie prośby przez popierających Augusta II senatorów byłoby ze wszech miar pożądane²⁴.

Następnie rozmawiano o najnowszych doniesieniach z Polski, miejscu przebywania księcia de Conti i sytuacji w Wielkim Księstwie Litewskim. Von Bose usiłował straszyć perspektywą zgromadzenia przez Bourbona silnej armii, składającej się z wojsk francuskich, litewskich i zaciężnych. Rosjanie uspokajali, przekonując o potędze sił carskich oraz wskazując, że Litwa, obawiając się

²³ „И ВиП послы говорили пространно, выводя ему помочь ЦВ-а, и что ЕЦВ-о учинил то для общаго добра всего христианства и для него курфирста, чая за то, что он ЕЦВ-у будет доброй сосед и приятной друг; а чтобы войска ЕЦВ-а вступили войною по нынешнему его предложению, без писмяннаго ЕКВ-а прошения, и то бы Паны Рада и вся РП-ая не поставили б себе ЦВ-у в несодержание вечнаго мира, и не учили б того говорить и неправдою своею вменять, что та война учинена, не для Деконтия, токмо за пограничные ссоры, не пристойно; и чтоб ЕКВ-о и сенатори, которые при его стороне, учинили о том прошение чрез листы свои с подписанием рук своих и печатей, и тогда надежно будет ЕЦВ-у войсками своими помочь ему сотворить не токмо теми, которые ныне при границах, но и прибавочными сколько потребно, потому что у ЦВ-а мирные договоры не с одним королем, со всею РП-ою”, протокол konferencji wielkich posłów z von Bosem, Amsterdam 10/20 IX 1697, PDS 8, szp. 933-934; „liessen sie — — in sehr höflichen und verbindlichen Terminis antworten, wiederholten, was oben wegen derer auf denen Lithauischen Grenzen stehenden Moscovitischen Völker ist angeführet worden, und versicherten, dass IZM nicht allein in Ansehung des Nutzens, so die ganze Christenheit davon zu erwarten hätte, sondern auch wegen Hochachtung der Person vor IKM alle Kräfte anwenden würden, Dieselbige bei ruhiger Besetzung Dero Krone zu erhalten; Sie wären gleich anfangs und ehe KM Sie darumb ersuchen lassen, darauf bedacht gewesen, hätten die Truppen anrücken lassen und an die Republic, auch an KM von Dänemark dieserhalben geschrieben, mit Churfürstl. Durchl. von Brandenburg mündlich darüber geredet und alles beigetragen, was sie zur Erhaltung der Ruhe im Königreich Polen, als mit welchem Sie in ewigem Bündniss und Frieden ständen, vor nöthig erachtet hätten”, von Bose do Augusta II, Haga 14/24 IX 1697, SIRIO, t. 20, s. 4-5. Na dowód Rosjanie pokazali von Bosemu listy od biskupa Stanisława Dąbskiego i Chrystiana V. Wedle relacji von Bosego żądanie przesłania pisemnej prośby o wprowadzenie wojsk podpisanej przez króla i senatorów złożono mu dopiero na kolejnej konferencji 11/21 IX 1697, ibidem, s. 7.

²⁴ Protokół konferencji wielkich posłów z von Bosem, Amsterdam 10/20 IX 1697, PDS 8, szp. 934; por. V. D. Korolük, op. cit., s. 206-209.

ich szybkiego wkroczenia i związanych z tym zniszczeń, z pewnością nie poprze Francuza²⁵.

Następnie Rosjanie, aby dowieść zaangażowania cara w osadzenie na tronie Wettina, opowiedzieli saskiemu posłowi o listach wystosowanych do Danii i Szwecji: „И посол со благодарением бил челом и говорил, что государь его, новообранной король, и сам то знает и почитает себе за высокопоказанную милость, и ни от кого не пришло то ему Королевство, токмо от ЕЦВ-а, чего никогда не заслужил; а обещается впредь не токмо приятелем, но и слугою ЕЦВ-а быть, толко де опасение имеет от Деконтя, чтоб не умножил за денги войск своих”²⁶. Von Bose podkreślił, iż August II pocztywał sobie za wielką łaskę, że Piotr I zaszczyił go swą gramotą gratulacyjną i uznał go za króla, czego nie uczynił dotąd żaden inny monarcha²⁷.

Na zakończenie wielcy posłowie zadali pytanie, czy August II został już koronowany, czy też ceremonię odłożono. Von Bose odpowiedział, że koronacja miała się odbyć 5/15 września 1697 r., czyli przed pięcioma dniami²⁸. Uzyskawszy tę informację, Rosjanie obiecali wkrótce przekazać ostateczną odpowiedź.

Następnego dnia, 11/21 września 1697 r., wielcy posłowie poinformowali von Bosego, że warunkiem spełnienia prośby Augusta II było przesłanie przez króla i senatorów listów do cara z prośbą o wprowadzenie wojsk. Von Bose odpowiedział potokiem podziękowań, zapewniając, że August II odwdzięczy się za okazywaną mu pomoc aktywną współpracą z carem w wojnie przeciwko Turcji oraz statecznym utrzymaniem sąsiedzkiej przyjaźni²⁹.

Co bardzo znamienne, Rosjanie uznali za konieczne podkreślić, że August II nie powinien się lękać księcia de Conti, a zwłaszcza rezygnować z tronu, lecz starać się jak najszybciej dokonać aktu koronacji³⁰.

Wielcy posłowie pokazali też saskiemu dyplomacie odpowiedź Chrystiana V duńskiego na carską gramotę oraz list biskupa kujawskiego Stanisława Dąbskiego przekonując, że Polacy nie mogli wyprzeć się wyboru Wettina na tron, gdyż pismo to stanowiło dowód wyniku elekcji, wystosowane bowiem zostało nie prywatnie przez Dąbskiego, lecz w imieniu całej Rzeczypospolitej³¹.

²⁵ Protokół konferencji wielkich posłów z von Bosem, Amsterdam 10/20 IX 1697, PDS 8, szp. 934–936. „Dahero auch die Französische Nachbarschaft umb so viel weniger zu scheuen, viel ihr Gross-Zar ein solcher mächtiger Herr wäre, welcher Niemand als Gott zu fürchten hätte, und der, ungeachtet an Schätzen und Gelde ein Ueberfluss vorhanden, keine geworbenen Soldaten benöthigt wäre, sondern sich auf die Mannhaftigkeit seiner Unterthanen, welchen er nur Kraut und Loth zuzuschicken hätte, völlig verlassen könnte”, von Bose do Augusta II, Haga 14/24 IX 1697, SIRIO t. 20, s. 5. Wypowiedzi Rosjan zapisane w protokole mają podobny sens, brak w nich jednak pompatycznych sformułowań.

²⁶ Protokół konferencji wielkich posłów z von Bosem, Amsterdam 10/20 IX 1697, PDS 8, szp. 936–937.

²⁷ Ibidem, szp. 937.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem, szp. 938–939; von Bose do Augusta II, Haga 14/24 IX 1697, SIRIO, t. 20, s. 7.

³⁰ „И ВиП послы говорили, чтоб ЕКВ-о на ВеГ-ря, на ЕЦВ-а, совершенно был надежен, и, не смотря ни на какие страхи с Деконтиевой стороны Королевства Полскаго не отступал и всякими способами совершенства коронации доставал”, protokół konferencji wielkich posłów z von Bosem, Amsterdam 11/21 IX 1697, PDS 8, szp. 939–940,

³¹ „Потом казан ему другой лист бискупа куйвскаго, и при том говорили ВиП по-

Na zakończenie von Bose zapewnił, iż natychmiast przekaże odpowiedź Augustowi II oraz że spodziewa się wkrótce nadesłania listów króla i senatorów. Z kolei Rosjanie złożyli znamienne (a zwiastujące nową epokę) oświadczenie, że chociaż oni i von Bose reprezentują różnych monarchów, jednak w sprawach państwowych powinni występować wspólnie, co przyniosłoby jedynie większy pożytek obu stronom³².

Dwie pierwsze konferencje von Bosego z wielkimi posłami w pełni wyjaśniły stanowiska stron. Augustowi II zależało na uzyskaniu możliwości wezwania na pomoc wojsk rosyjskich. Starał się przy tym uniknąć angażowania w sprawę zarówno Polaków, jak i własnej osoby. Usiłował więc przedstawić całą rzecz jako inicjatywę wyłącznie carską. Wydaje się, że przypisując Piotrowi I rolę królotwórcy, a sobie niemalże carskiego satelity, Wettin starał się ominąć spodziewane formalności, a zwłaszcza konieczność wystosowywania pisemnej prośby w sprawie wprowadzenia wojsk (stanowisko cara w tej sprawie zaprezentowane Rzeczypospolitej przez Nikitina było już elektowi dobrze znane). Skoro August II został wyniesiony na tron jedynie dzięki carowi, to także sam Piotr I powinien podjąć decyzję o wysłaniu wojsk rosyjskich na pomoc „swemu” królowi — sugerowały wywody von Bosego. Z wyjątkiem pierwszej konferencji, gdy niepewny carskiego poparcia von Bose wypowiedział się bardzo precyzyjnie i ostrożnie, dyplomata saski wielokrotnie starał się zaznaczyć, że propozycja udzielenia pomocy militarnej Wettinowi padła rzekomo ze strony cara. Odium wywołania ewentualnej wojny czy choćby złość Polaków spadłyby wyłącznie na cara — Augustowi II nie można by bowiem udowodnić, iż wzywał wojska rosyjskie do Polski, ani tym bardziej, że wykorzystywał obcą pomoc zbrojną przeciwko własnym poddanym.

Wydaje się, że Piotr I jeszcze nie w pełni zdawał sobie sprawę z dwuznacznych intencji Augusta II. Górę brała chyba jednak carska ostrożność i moskiewskie przywiązanie do nadawania przesadnego znaczenia wszelkim pismom. (Wymownym przykładem tego zjawiska było wykorzystanie przygotowanego przez biskupa Dąbskiego listu, owocu zabiegów rosyjskiej dyplomacji, jako koronnego dowodu legalnego obrania Saksończyka na tron polski i poparcia udzielonego mu przez Rzeczypospolitą). Ostrożność nakazywała carowi uzyskanie na piśmie prośby od króla i senatorów o przysłanie wojsk do Polski — dopiero wówczas mógłby udowodniać, że w niczym nie uchybił wieczystemu pokojowi, nie ingerował też samowolnie w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej, lecz jedynie udzielał pomocy na jej wyraźną i zgodną prośbę.

слы, что Поляком и всей РП-ой по сему листу, каков он писал отпереться обрания г-ря его не возможно, потому что писан тот лист не от одного бискупа, но то всей РП-ой с великим благодарением и челобитьем к ВГ-рю, к ЕЦВ-у, за показанную милость к их осиротелому государству и попечение о всем их народе”, протокол konferencji wielkich posłów z von Bosem, Amsterdam 11/21 IX 1697, PDS 8, szp. 940–941.

³² „и хотя де они розных Г-рей послы, однако в их государских делех должно соединенным быть, и тем можно обоим ВГ-ри и их государству умножится любовь и дружба. И посол встав, за показанную ВеГ-ря чрез них послов ЕЦВ-а милость, бил челом и кланялся ниско, и говорил, что он рад всеконечно во всяких случаях ВеГ-рю, ЕЦВ-у, и им ВиП послом всегда служити со всяким удердным намерением”, *ibidem*, szp. 942.

Skrajną formę przybierały oświadczenia von Bosego dotyczące roli odegranej rzekomo przez cara w wyniesieniu Augusta II na tron. Saski poseł wypowiadał się z iście barokową przesadą, jednak wydaje się, że błędem byłoby sprowadzanie jego oświadczeń jedynie do pompatycznej retoryki. Nie był to bowiem przypadek odosobniony, lecz, jak świadczą przytoczone uprzednio oświadczenia złożone Nikitinowi przez saskiego posła w Warszawie i samego Wettina w Krakowie³³, wyraźna linia saskiej polityki. August II sam przyjmował wobec Piotra I rolę „nie tylko przyjaciela, ale i sługi”, zawdzięczającego wyniesienie na tron wyłącznie carowi. W ten sposób z góry określał charakter wzajemnych stosunków w przyszłości. Oczywiście układ taki w pełni odpowiadał Rosji. Tym bardziej że wkrótce po elekcji sam Piotr I zaczął szermować hasłami o swym zasadniczym na nią wpływie³⁴.

W wypowiedziach wielkich posłów pojawił się jeszcze jeden, nader ważki element, wyjaśniający, jak się wydaje, wystawienie pożądanego przez Augusta II aktu mimo niewypełnienia przezeń rosyjskich warunków. Elementem tym są powracające stale pytania, czy August II został już koronowany, czy aktu tego nie przełożono oraz wyraźny apel, aby elekt nie rezygnował z tronu, lecz jak najszybciej dopełnił obrzędu koronacji. Te wypowiedzi Rosjan wskazują wyraźnie, że Piotr I nadal nie był pewny, czy August II nie zrezygnuje jednak z polskiej korony. Dokonanie aktu koronacji przecinałoby wszelkie spekulacje (przynajmniej z rosyjskiego punktu widzenia): zamiast dwóch rywalizujących o koronę elektów, w Polsce zasiadałby na tronie obdarzony pełnią praw i prerogatyw król. Uznany wkrótce przez kolejne mocarstwa byłby już pełnoprawnym graczem na arenie europejskiej, zawierane z nim układy miałyby więc już moc w pełni wiążącą.

Tu wydaje się tkwić przyczyna mogącego budzić zdziwienie faktu, że nie otrzymawszy żądanego pisemnego zaproszenia dla wojsk rosyjskich od króla i senatorów, dnia 3/13 października 1697 r. Piotr I zdecydował się przekazać na ręce von Bosego ukaz dla M.G. Romodanovskiego, aby na wezwanie Augusta II wkraczał z wojskiem w granice Rzeczypospolitej.

Sztywne rosyjskie stanowisko uelastyczniło się natychmiast po otrzymaniu wiadomości o dokonanej 5/15 września 1697 r. w Krakowie koronacji Augusta — wielcy posłowie dali temu wyraz na kolejnej konferencji odbytej z von Bosem 13/23 września 1697 r. w Hadze. Zapewne wiadomość o koronacji dotarła do nich już wcześniej, jednak von Bose dopiero wówczas oficjalnie zakomunikował im ten fakt³⁵. Po wymianie rutynowych w takiej sytuacji uprzejmości von Bose ponowił prośbę o przesłanie rozkazów na ręce Nikitina. Rosjanie, rzecz zaskakująca, odrzekli wówczas, że dużo skuteczniejsze będzie posłanie ukazów prosto do M.G. Romodanovskiego. Jeżeli jednak istniała pil-

³³ J. Burdowicz–Nowicki, *Aktywność*, s. 26–28.

³⁴ *Ibidem*, s. 20–21.

³⁵ Por.: „Ihr ist gute Zeittung di Cronung in Pohle ist geschendes ambassadeur [von Bose — J. B.-N.] ist bei ons geuesen”, bilet F. Leforta do Piotra I [Amsterdam 19/29 IX 1697 — data ustalona przez nas na podstawie porównania z zapisem w „statieynom spiskie”, PDS 8, szp. 955–962], N.G. Ustrâlov, *Istoriâ carstvovaniâ Petra Velikogo*, t. 4, cz. 1, Sankt Peterburg 1863, nr 14, s. 577.

na potrzeba wezwania wojsk rosyjskich, a August II nie zdołał jeszcze wystosować podpisanych przez siebie i senatorów próśb, wówczas Rosjanie gotowi byli mimo wszystko wystawić pożądany ukaz, zadowolając się pisemnym rewersem von Bosego, w którym saski dyplomata zagwarantowałby, że wymagane dokumenty zostaną wkrótce dosłane. Ponieważ von Bose nalegał na jak najszybsze wydanie ukazu, Rosjanie zażądali od niego złożenia dodatkowo pełnomocnictw oraz instrukcji Augusta II, nakazującej mu starania w tej sprawie. Obiecali, że po otrzymaniu pisemnej prośby króla i senatorów o przysłanie wojsk rosyjskich do Polski zwrócą dyplomacie te dokumenty. Von Bose ochoczo przystał na propozycję³⁶.

W kolejnych dniach saski dyplomata usiłował jednak uniknąć spełnienia przynajmniej części rosyjskich żądań: zarówno w kwestii oddania w zastaw instrukcji, jak i treści rewersu. W pierwszej sprawie von Bose przekonywał, że instrukcja Augusta II dotyczyła także innych spraw, nie mógł więc złożyć jej oryginału, oferował za to kopię odpowiednich fragmentów³⁷. Rosjanie trwali jednak twardo przy swych żądaniach i cel osiągnęli. 2/12 października 1697 r. von Bose najpierw musiał okazać i przeczytać Rosjanom oryginalne pełnomocnictwo i kredytywę Augusta II, a następnie instrukcję nakazującą mu podjęcie starań o carski ukaz wprowadzenia wojsk do Polski. Saskiego dyplomatę kontrolował sekretarz Petr Pavlovič Šafirov, pełniący równocześnie funkcję tłumacza. Rosjanie obejrzeliby dokumenty, a także dodatkowe reskrypty (napisane odręcznie przez króla na małych bilecikach) i sprawdzili podpisy królewskie. Następnie von Bose zapieczętował saską instrukcję i wręczył ją Rosjanom (rozwiązanie to zaproponowali wielcy posłowie ze względu na obecność w instrukcji zaleceń dotyczących także innych spraw)³⁸. Nie wiemy, czy dokumenty te zostały kiedykolwiek zwrócone Sasom, skoro ci nie dotrzymali słowa —

³⁶ Protokół konferencji wielkich posłów z von Bosem, Haga 19/29 IX 1697, PDS 8, szp. 959–960.

³⁷ Protokół konferencji wielkich posłów z von Bosem, Haga 24 IX/4 X 1697, PDS 8, szp. 975–976.

³⁸ „И посол взял у секретаря своего книги и чол из них подлинные КВ-а полномочные данные ему листы и показывал ВиП послом у тех листов припись королевской руки, а переводчик Петр Шафиров, стоя при ВиП послех, те речи, которые великим послом говорил, стоя переводил. Да посол же казал ВиП послом и иные в трех книгах на малых листах вклеенные писанные королевские ж листы и говорил, что те листы оказует он для подлинной верности о себе; а король де, его имея в милости своей, пишет к нему, яко верному своему, и в том бы они ВиП послы не сумневались, хотя и на малых картах к нему указы писаны от КВ-а, однакож в тех листех писаны великие дела а не малые денежные суммы или счета. При том чол и нарочно присланной к нему КВ-а указ, в котором писано, чтоб он всеконечно ЦВ-а ВиП послов просил о помощи против неприятелей его и домогся у них ЕЦВ-а указу как наискорья, и что во всех своих делех ЕКВ-о полагается на его посольское разсуждение. Да оговаривался он же посол, что де он того королевскаго листа им ВиП послом не отдавал за тем, что писано в нем и о иных делех, и ныне тот указ, запечатав, им ВиП послом отдаст, — — И ВиП послы ему говорили, что то письмо и указ КВ-а они примут, и держать у себя тот указ будут, покаместа прислана будет КВ-а грамота за рукою и за печатью, так же и сенаторские листы таковы, каковы он им обещал, а они ВиП послы отдадут ему к боярину и воеводе [Romodanovskiemu — J. В.-N.] ЕЦВ-а грамоту за государственную печатью. — — И подал он посол ВиП послом, лист запечатав в лист”, protokół konferencji wielkich posłów z von Bosem, Haga 2/12 X 1697, PDS 8, szp. 1003–1008.

być może oryginalne instrukcje Augusta II dla Bosego spoczywają do dziś w rosyjskich archiwach³⁹.

Jeszcze większe spory wywołała treść rewersu, jaki von Bose zobowiązał się złożyć Rosjanom w zamian za ukaz dla M.G. Romodanovskiego. Aż dwukrotnie wielcy posłowie zwracali von Bosemu wystawiony przezeń rewers. Za pierwszym razem wskazali, że nie był on zgodny z ustnymi oświadczeniami posła⁴⁰. Przedłożyli więc saskiemu dyplomacie wzorzec, jednak von Bose nadal usiłował obstawać przy swojej wersji, w efekcie czego Rosjanie ponownie nie przyjęli pisemnego zobowiązania⁴¹. Zadowolili się dopiero trzecim rewersem napisanym przez von Bosego wedle ich projektu (datowanym w Hadze 2/12 października 1697 r.)⁴². Następnego dnia, 3/13 października 1697 r., odebrawszy rewers saskiego dyplomaty, Rosjanie przekazali mu ukaz cara dla M.G. Romodanovskiego. Wydaje się, że Rosjanie aż dwukrotnie odsyłali saski rewers ze względu na niewystarczająco jednoznaczne sformułowanie obietnicy przysłania oficjalnej prośby króla i Rzeczypospolitej o wprowadzenie wojsk rosyjskich wraz z zapewnieniem, że ich wkroczenie nie zostanie uznane za naruszenie wieczystego pokoju. Do rewersu wprowadzono także sformułowania zobowiązujące Augusta II i Rzeczpospolitą do jak najszybszego przystąpienia do działań przeciwko Turcji po uspokojeniu sytuacji w Polsce⁴³.

Ukaz dla księcia M.G. Romodanovskiego informował rosyjskiego dowódcę, że na prośbę Augusta II Piotr I zdecydował się okazać królowi pomoc wojskową przeciwko księciu de Conti i jego zwolennikom (wymieniano prymasa Michała Radziejowskiego i hetmana wielkiego litewskiego Kazimierza Jana Sapiechę). Dlatego, otrzymawszy od króla ten carski ukaz i zalecenie królewskie, Romodanovski miał wprowadzić swój korpus w granice litewskie i okazać pomoc królowi przeciwko wymienionym wrogom. W ukazie znalazło się zastrzeżenie, żeby wojska rosyjskie nie czyniły szkód w dobrach zwolenników Wettina⁴⁴.

³⁹ Możliwe, że tu właśnie kryje się przyczyna nieobecności w zbadanym przez J. Staszewskiego tomie akt drezdeńskich królewskiej instrukcji dla von Bosego, nakazującej podjęcie starań o wprowadzenie wojsk rosyjskich do Polski. Staszewski z tego argumentum ex silentio uczynił podstawę tezy, że August nie tylko wcale nie zabiegał o rosyjską pomoc wojskową, ale nawet nie traktował zbyt poważnie Rosji w swych planach politycznych. Stąd też wywodził wielokrotnie powtarzaną tezę, że von Bose działał na własną rękę, nie posiadał bowiem żadnych rozkazów, J. Staszewski, *Rokowania*, s. 25, 27, 29. Staszewski zignorował informacje zawarte w pracy Władimira Dorofeeviča Korolúka, który wyraźnie pisał o złożeniu przez von Bosego w zastaw instrukcji, V. D. Korolúk, op. cit., s. 208–209.

⁴⁰ Zapis w „statiejnom spiskie”, 24 IX/4 X 1697, PDS 8, szp. 969.

⁴¹ Zapis w „statiejnom spiskie”, 30 IX/10 X i 2/12 X 1697, PDS 8, szp. 1003–1004.

⁴² Rewers von Bosego, Haga 2/12 IX 1697, PDS 8, szp. 1018–1023; streszczenie Hallendorfa, HH 19:2, s. 25–26.

⁴³ Projekt rosyjski, 24 IX/4 X 1697, PDS 8, szp. 969–974; odrzucony rewers von Bosego [datowany 2/12 X 1697, zapisany w „statiejnom spiskie” pod datą 20/30 IX 1697], PDS 8, szp. 962–967.

⁴⁴ Ukaz Piotra I dla M.G. Romodanovskiego, 30 IX/10 X 1697 [data prawdziwa], PDS 8, szp. 1023–1024; SIRIO, t. 20, s. 10–11. Władysław Konopczyński (idem, *Polska a Turcja 1683–1792*, Warszawa 1936, s. 26) zbyt łatwo dał wiarę informacjom dyplomatów weneckich i papieskich, jakoby F. Lefort opuścił wielkie poselstwo i wrócił do Rosji, aby pokierować zbrojną interwencją na Litwie. Włosi powtarzali jedynie krążące po Polsce plotki.

Przyjmując ten rozkaz, von Bose musiał wszakże złożyć obietnicę, że w ciągu dwóch miesięcy wręczy wielkim posłom wymagane listy króla i senatorów, zawierające prośbę o przysłanie wojsk, w przeciwnym zaś razie zwróci oryginał carskiego ukazu. Ponadto z relacji von Bosego wynikało dość wyraźnie, iż tak strona rosyjska, jak i sam dyplomata oczekiwali, że August II wykorzysta ukaz jedynie w razie rzeczywistej potrzeby, w innym zaś wypadku odeśle go carowi⁴⁵.

Zarówno von Bose, jak i Piotr nietrafnie ocenili zamiary króla. Otrzymawszy do ręki narzędzie, które mógł wykorzystać przeciwko polskiej opozycji, Wettin nie zamierzał zwlekać z jego wykorzystaniem. August II natychmiast posłużył się carskim ukazem, posyłając go do M.G. Romodanovskiego za pośrednictwem polskiego wysłannika Jana Stanisława Bokieję, podsędkę trockiego. Przedłożywszy rosyjskiemu dowódcy carski rozkaz i zalecenia królewskie (koniec listopada – początek grudnia 1697 r.), Bokiej doprowadził rychło sprawę do planowanego finału – zgodnie z życzeniem Wettina wojska rosyjskie wkroczyły w początku 1698 r. na Litwę, rozkładając się na terenach przygranicznych⁴⁶. Dbając o swe interesy w sprawach wewnętrznych, August II chciał korzystać z rosyjskiej pomocy militarnej⁴⁷.

⁴⁵ Von Bose do Augusta, Haga 7/17 X 1697, SIRIO, t. 20, s. 9. Rosjanie obiecywali też podobno zwiększenie liczącego już rzekomo 60 tys. korpusu o kolejne 12 tys., na wiośnię pomoc stutysięcznej armii, a w razie potrzeby także wojsk hetmana zaporoskiego Iwana Mazepy (ibidem, s. 9–10). Znamienne, iż np. Holendrom Rosjanie opowiadali, że korpus M.G. Romodanovskiego liczył 40 tys. (konferencja wielkich posłów z deputatami niderlandzkimi, Haga 29 IX/9 X 1697, PDS 8, szp. 994). Bez wątpienia wszystkie te liczby traktować należy jako wielokrotnie zawyżone.

⁴⁶ A. Sulima-Kamiński, *Republic vs Autocracy Poland-Lithuania and Russia 1686-1697*, Cambridge, Massachusetts 1993, s. 271; V.D. Korolúk, op. cit., s. 215; PDS 8, szp. 1152–1153. Kwestię tę analizował ostatnio Gintautas Sliosiūnas (*Walka stronictw w przededniu i podczas wojny domowej na Litwie XVII/XVIII wieku*, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, Białystok 2003, s. 231–242), wskazując, że wojska raczej nie przekroczyły granicy. Dla naszych rozważań istotniejsze od stanu faktycznego są twierdzenia przedstawiane w toku rokowań dyplomatycznych – obie strony (Piotr I i August II) głosiły zgodnie, że wojska moskiewskie na Litwę wkroczyły.

⁴⁷ J. Staszewski całkowicie zignorował fakt posłania przez Augusta ukazu dla M.G. Romodanovskiego, a zatem wykorzystania rosyjskiej pomocy. Dokument ten w ogóle zniknął z pola widzenia Staszewskiego, mimo że wcześniej badacz konstatawał, iż ukaz miał zostać wykorzystany bądź zwrócony carowi. Staszewski zignorował też informacje Korolúka na ten temat. Dzięki temu przemilczeniu i wcześniejszemu bezpodstawnemu przypisaniu inicjatywy zbrojnej pomocy stronie rosyjskiej Staszewski mógł twierdzić, że August II nie wykorzystał „pomocy rosyjskiej w zakresie ofiarowanym przez Piotra I” (J. Staszewski, *Rokowania*, s. 35). Oczywiście, wobec wykorzystania rozkazu, pokrycie tej sprawy milczeniem w kolejnych reskryptach Augusta II dla von Bosego Staszewski wykorzystał, jako kolejne argumentum ex silentio, formułując zgoła dowolny wniosek – „nastąpiło więc zupełnie wyraźne odrzucenie pomocy wojskowej do pokonania Contiego lub jego zwolenników w Polsce. Niechęć do skorzystania z oferty Piotra I jest zupełnie wyraźna” (ibidem, s. 31). Przedstawiony przez Staszewskiego fakt, że w dalszych instrukcjach dla von Bosego znalazło się zalecenie ewentualnego zachwalania carowi rozwoju stosunków handlowych (ibidem, s. 30–31) – jest o tyle oczywisty, że pozyskiwanie funduszy było jednym z głównych zadań von Bosego w kontaktach ze wszystkimi władzami. W protokołach konferencji saskiego dyplomaty z wielkimi posłami brak jednak śladu, by von Bose poruszył tę sprawę. Błędna hipoteza na temat polityki Augusta sformułowana w jednej z pierwszych publikacji Staszewskiego, stała się fundamen-

Wykorzystawszy pospiesznie carski ukaz, August II nie kwapił się z wypełnieniem rosyjskich żądań. Najpierw zwłóczono, twierdząc, że Polacy nie chcieli posyłać listów adresowanych do cara do Holandii, skoro znajdować miał się w Moskwie. W końcu zamiast oficjalnego listu z prośbą o wkroczenie wojsk rosyjskich August II wystosował jedynie podziękowanie dla cara za okazywaną pomoc. Pod listem tym zabrakło nie tylko podpisów senatorów, ale nawet samego króla. Postawiony przez swego władcę w trudnej sytuacji, von Bose musiał posługiwać się typowymi dla saskiej dyplomacji wykrętami. Przekonywał więc Rosjan, że list nie był podziękowaniem (*Danksagungsschreiben*), lecz pożądaną przez nich prośbą (*Requisitionsschreiben*), czego dowodzić miało określenie pisma tym ostatnim mianem w królewskich re-skryptach dla von Bosego, które zademonstrował wielkim posłom. Brak podpisu królewskiego tłumaczył przeoczeniem, senatorskich zaś faktem koronacji, dzięki której August II zyskał wszystkie prerogatywy królewskie i mógł jakoby podejmować decyzje bez zgody senatorów. Tymi i tym podobnymi argumentami August II próbował oszukać wytrawnych znawców ustroju Rzeczypospolitej, jak chociażby wielkiego posła P.B. Voznicyna, który pięciokrotnie reprezentował carów w Polsce. Rosyjscy wielcy posłowie nie dali się zwieść, przypominając zdecydowanie o rosyjskich warunkach i dowodząc ich niedotrzymania przez Augusta II. Obalwszy wszelkie argumenty saskie, odmówili von Bosemu zwrotu jego rewersu, żądając ponownie przysłania podpisanej przez króla i senatorów prośby o wprowadzenie wojsk rosyjskich. Stanowiłaby ona dowód, że obecność korpusu Romodanovskiego na Litwie nie naruszała wieczystego pokoju⁴⁸. Rosjanie nie kryli, że sytuacja zaczynała budzić ich po-

tem opinii wygłaszanych w kolejnych pracach, w tym najważniejszej (idem, *O miejsce w Europie. Stosunki Saksonii i Polski z Francją na przełomie XVII i XVIII w.*, Warszawa 1973, s. 121–123), gdzie sprawę wezwania wojsk rosyjskich sprowadzono do pogłosek opozycji oraz wygłoszono tezę, że „August II nie przyjął oferowanej [przez cara — J.B.-N.] pomocy [korpusu Romodanovskiego — J.B.-N.]”. Opaczne przedstawienie pierwszych negocjacji sasko-rosyjskich i zanegowanie faktów świadczących, iż August II od początku panowania gotów był wspierać się militarną siłą Rosji także dla rozwiązywania spraw wewnętrznych, stało się dla Staszewskiego wygodną podstawą do notorycznego bagatelizowania stosunków z Rosją i podważania opinii o ich zasadniczym znaczeniu w polityce Wettina także w kolejnych latach panowania.

⁴⁸ Von Bose do Augusta II, Haga 30 X/9 XI, 30 XI/1C XII 1697, SIRIO, t. 20, s. 12–13, 19–22; August II do von Bosego, Kraków 26 IX/6 X 1697, PDS 8, szp. 1084–1085; protokół konferencji wielkich posłów rosyjskich z von Bosem, 27 X/6 XI 1697, PDS 8, szp. 1075–1078; August II do Piotra I, Kraków 20/30 X 1697, PDS 8, szp. 1103–1106; protokół konferencji wielkich posłów rosyjskich z von Bosem, 25 XI/5 XII 1697, PDS 8, szp. 1111–1114; V.D. Korolúk, op. cit., s. 209; Staszewski, *Rokowania*, s. 30, 32–33. Jak gdyby było mało tych dyplomatycznych sztuczek, von Bose po wręczeniu listu Augusta II (17/27 XI 1697) zaznaczył (19/29 XI 1697), że wraz z listem napisanym w nieznanym mu języku polskim nie otrzymał kopii niemieckiej, dlatego poprosił Rosjan, aby po przetłumaczeniu listu udostępnili mu niemiecki tekst. Następną konferencję (25 XI/5 XII 1697) von Bose rozpoczął od przeczytania wykonanego w carskiej kancelarii tłumaczenia — wysłuchując chwilę później zarzutów Rosjan poseł mógł więc udawać nie mniej od nich zdziwionego i maskować banalność swych wyjaśnień rzekomym zaskoczeniem, PDS 8, szp. 1106, 1112 (von Bose podał nieco inną, być może dokładniejszą, chronologię — 24 XI/4 XII 1697 r. podczas audiencji oddał list Augusta carowi, następnego dnia 25 XI/5 XII odbył konferencję z ministrami rosyjskimi, von Bose do Augusta, Haga 30 XI/1C XII 1697, SIRIO, t. 20, s. 19–20).

dejrzenia — wojska rosyjskie wkraczały na terytorium Rzeczypospolitej, tymczasem August II mimo upływu kolejnych tygodni i miesięcy nie przysyłał wymaganych dokumentów. Posłowie zagrozili przy tym von Bosemu, informując go niespodziewanie, że prowadząc z nimi rokowania w sprawach polskich, powinien mieć pełnomocnictwa zarówno od Augusta II, jak i od Rzeczypospolitej, podpisane przez senatorów. Przyparty do muru, von Bose zmuszony był przyznać, że nie orientował się w polskich regulacjach prawnych. Wobec miażdżącej przewagi merytorycznej Rosjan bezradny saski dyplomata mógł już tylko zapewniać, że żądana przez nich prośba zostanie wkrótce przysłana⁴⁹. Nie mniej usilnie prosił o to von Bose Augusta II. Zorientował się bowiem, że car, z którym przy okazji wręczania królewskiego listu miał się wreszcie okazję spotkać, bardzo poważnie traktował tę kwestię. Cała sprawa spowodowała irytację Piotra I, dotykając najbardziej czulej struny carskiej duszy — podejrzliwości. Już wcześniej osoba Augusta II budziła podobno pewne wątpliwości⁵⁰. Teraz zostały one spotęgowane, wywołując jak najgorsze przeczcucia cara, który obawiał się, że umocniwszy się z rosyjską pomocą na polskim tronie, Wettin okaże się niewiernym sojusznikiem⁵¹.

Szczęśliwie dla von Bosego i Augusta II, Piotr I odjechał wkrótce z Holandii do Anglii, cała zaś sprawa zaczęła nieco tracić na znaczeniu wobec pomyślnego dla króla rozwoju sytuacji w Polsce. Książę de Conti przybył bowiem do Polski już po koronacji Augusta (16/26 września 1697 r. — jedenaście dni po koronacji) i nie zdołał zgromadzić przy sobie wielu zwolenników. Wkrótce okazało się, że August II dysponował również wyraźną przewagą militarną, o której decydowała przede wszystkim obecność w Polsce armii saskiej (wprowadzonej za zgodą senatus consilium), a także pozyskanie wojsk i hetmanów koronnych⁵². Bourbon, spędziwszy miesiąc w Oliwie (gdyż Gdańsk uznał Saksończyka, za co otrzymał zresztą pochwałę od cara⁵³), musiał uchodzić przed nacierającymi siłami Wettina (29 X/8 XI 1697), zawracając ze swą eskadrą do Francji⁵⁴. W połowie stycznia 1698 r. August uroczyście wjechał do Warszawy, witany przez powiększające się grono senatorów uznających jego królew-

⁴⁹ „а по обнадеживанию его посолскому, им ВиП послом то сумнительно, что в такое продолжительное время ЕКВ-а просительной грамоты о вспоможении к ЕЦВ-у не прислано”, protokół konferencji wielkich posłów rosyjskich z von Bosem, 25 XI/5 XII 1697, PDS 8, szp. 1111–1114.

⁵⁰ V. D. Korolúk, op. cit., s. 196.

⁵¹ „Muss aber unter der Hand berichten, dass ich von einem gewissen Favoriten die sichere Nachricht erlanget, wie IZM, sonderlich wegen der mangelnden Unterschrift, sehr missvergnügt gewesen und wie Sie anfangs in den Gedanken gestanden, als ob ich den polnischen Brief vor mich gemachet oder supponiret, endlich aber vermeinet, es würde EKM an Ihrer, der Zarischen, Freundschaft, nachdem nunmehr Prinz de Conti aus dem Königreich verreiset, nicht viel gelegen sein, und habe ich alle Mühe gehabt, Ihnen das Gegentheil zu erweisen”, von Bose do Augusta II, Haga 30 XI/1C XII 1697, SIRIO, t. 20, s. 22–23.

⁵² J. Wojtasik, *Walka Augusta II*, s. 32–34.

⁵³ Piotr do burmistrzów i rajców Gdańska, datowano Moskwa 3/13 IX 1697, w rzeczywistości wysłano z Amsterdamu 1/11 XI 1697, PDS 8, szp. 1093.

⁵⁴ 1/11 października 1697 r. August skierował spod Gdańsk siły sasko-polskie w liczbie około 3 tys. ludzi, J. Wojtasik, *Walka Augusta II*, s. 36; M. Komasyński, *Księcia de Contiego niefortunna wyprawa po koronę Sobieskiego*, Warszawa 1971, s. 105, 136, 140.

skość⁵⁵. Trwał jednak rokosz łowicki (konfederacja związana dla „obrony wolnej elekcji”, czyli króla–elekta Franciszka Ludwika Bourbona księcia Conti), a 8/18 lutego 1698 r. prymasowi Radziejowskiemu udało się zebrać na zwołanej radzie znaczne grono przeciwników Augusta. Wśród rokoszan doszło jednak do rozłamu i spora ich część 21 II/3 III 1698 r. porozumiała się z Wettinem w Błoniu⁵⁶. Osłabiwszy wrogie stronnictwo, August wyruszył do Gdańska, m.in. aby zapewnić sobie wierność miasta na wypadek powrotu księcia de Conti. Na zwołany na 5/15 kwietnia 1698 r. sejm pacyfikacyjny zjechało się jednak wyjątkowo nieliczne grono senatorów i posłów, tak że zgromadzenie musiało się rozjechać. Dopiero 11/21 maja 1698 r. królowi udało się zawrzeć ugodę z prymasem Radziejowskim, który wraz ze swym stronnictwem uznał Augusta i zakończył rokosz (12/22 V 1698)⁵⁷. W zamian Wettin musiał wszakże złożyć uroczyste obietnice przestrzegania prawa polskiego (ugoda łowicka), nakładające nań także szereg dodatkowych ograniczeń i teoretycznie wzmacniające pozycję prymasa w państwie. Ważkim zobowiązaniem króla było przyrzeczenie wyprowadzenia wojsk saskich z Rzeczypospolitej po zakończeniu kampanii⁵⁸.

Gdy w Polsce następowały te ważne wydarzenia, Piotr I przebywał w Anglii (od 21/31 stycznia do 5/15 maja 1698 r.). Jego wyjazd został zaplanowany w ten sposób, aby umożliwić carowi niemal całkowite poświęcenie się nauce szkutnictwa i żeglugi — Piotr I pozostawił wielkich posłów w Amsterdamie, zabierając ze sobą nieliczną świtę. Wielki poseł i faworyt cara F. Lefort, być może nieco zazdrosny o zabranego do Anglii Aleksandra Daniloviča Menšikova, pisywał do Piotra smutne listy, akcentując wyraźnie, że rozkosze oferowane przez portowe miasto straciły dlań smak, gdy zabrakło koronowanego kompana. Wśród pisanych po rosyjsku łacińskim alfabetem narzekań na niemiłe wino, czy napomknięć o tęskniących za carem „wesołych dziewczętach”, znajdujemy też pojedyncze zdania o sprawach państwowych — większość z nich poświęcona była wydarzeniom w Polsce. Najwyraźniej Lefort, posyłając Piotrowi I najświeższą pocztę, uważał sytuację w Rzeczypospolitej za jedyną sprawę państwową godną poruszenia (obok rzadszych napomknięć, że w Moskwie „wszystko dobrze”). W połowie marca 1698 r. Lefort donosił o niepokojących wieściach z Polski, dopiero pod koniec miesiąca mógł poinformować cara o przybyciu Augusta II do Gdańska i dobrze rokującym obrocie spraw w Rzeczypospolitej⁵⁹. Wreszcie, otrzymawszy list od Augusta II, Lefort wyraził nadzieję, że wbrew stereotypowemu wyobrażeniu o zmienności i lekkomyślności Polaków okażą się oni ludźmi stałymi, a sprawy w Polsce

⁵⁵ [K. Jarochoński], *Dzieje panowania Augusta II: Od śmierci Jana III do chwili wstąpienia Karola XII na ziemię polską*, Poznań 1856, s. 149–150.

⁵⁶ Ibidem, s. 154–161; J. Wojtasik, *Walka Augusta II*, s. 38.

⁵⁷ [Jean Baptiste des Roches, abbé de] Parthenay, *Dzieje panowania Fryderyka Augusta II, króla polskiego w roku 1734 napisane*, wyd. T. H[erbu]rt, Warszawa 1854, s. 97–111; [K. Jarochoński], op. cit., s. 166–174.

⁵⁸ J. Wojtasik, *Walka Augusta II*, s. 38–41; Parthenay, op. cit., s. 112–113.

⁵⁹ F. Lefort do Piotra I, Amsterdam 4/14, 7/17, 13/23, 15/25 III 1698, N.G. Ustrálov, op. cit., t. 4, cz. 1, nr 34, 35, 38, 39, s. 599–600, 600–601, 607, 608–609.

zakończą się po myśli Rosji⁶⁰. Można więc skonstatować, że nawet w czasie pozornego désintéressement Piotra sprawami państwowymi kwestia polska pozostawała dlań ważna, skoro Lefort właśnie o niej pisywał do cara, ten zaś nie przejawiał niezadowolenia bądź irytacji tym faktem, co bez wątplenia zniechęciłoby Leforta i skłoniło do zaprzestania przesyłania „polskich” wiadomości.

Posyłając ponownie von Bosego do Holandii w lutym 1698 r., August II nakazał mu w pierwszych punktach instrukcji, aby starał się załagodzić rozdrażnienie cara wywołane sprawą listu. Król zrzucał winę na kancelarię i zamieszanie podczas obejmowania tronu, przesłał też podpisane przez siebie pismo (notabene wyraźnie Danksagungsschreiben, a nie Requisitionsschreiben)⁶¹. Wyrażał przy tym nadzieję, że car zechce zrezygnować z żądania złożenia podpisów także przez senatorów. August II przedstawiał przy tym dość pokrętne wyjaśnienia, podkreślając, że wszyscy senatorowie przysięgli mu posłuszeństwo i uznali go za prawowitego króla, dlatego miał skrupuły czynić im wymówki z powodu dawnych przestępstw, które raz już im wybaczył (oświadczenie to brzmiało o tyle dziwnie, iż rokosz łowicki trwał w najlepsze)⁶². Było to dość osobliwe wyjaśnienie przyczyn odstąpienia od uzyskania senatorskich podpisów, wszakże kolejny punkt instrukcji wskazywał, że wiązało się ono z dalszymi planami Augusta II wobec wojsk rosyjskich. W instrukcji znalazła się bowiem sugestia, aby korpus Romodanovskiego został na razie wycofany z granic Rzeczypospolitej, w której nastąpiła już pacyfikacja, a stronnictwo francuskie uznało majestat Augusta II. Zarazem król bardzo zdecydowanie poprosił, aby wojska te pozostały w pobliżu granicy z Polską, gotowe w każdej chwili przybyć mu na pomoc. Już na wiosnę 1698 r. nad koroną Augusta II ponownie zawisnąć bowiem mogło niebezpieczeństwo wzniecone francuską intrygą⁶³.

Von Bose dopiero w maju 1698 r. wypełnił zalecenia Wettina. Złożył wówczas carowi podziękowanie za wprowadzenie wojsk na Litwę, podkreślając, że tylko dzięki temu prowincja ta opowiedziała się po stronie Augusta II⁶⁴. Za-

⁶⁰ „Pochelajou is potesta, Pisma catoroi Carol Polescoi pissal, ti isuolis cittat, Daj Bogh Diala postojanna buli ludi, catoroi ounich veste jest, gouoriait, roseni a Boghou isuolit, nassa praueda boudet” (transkrypcja Ustrâlova ibidem, s. 610, „Поселаю с поста письма, каторой кароль Польской писал: ты изволишь цитать, Дай Бог, дяла постоянна були; люди, каторы у них весте есть, говорят розны; а Богу изволит, наша правда будет”), F. Lefort do Piotra I, Amsterdam [17/27 IV lub 5/15 V 1698], N. G. Ustrâlov, op. cit., t. 4, cz. 1, nr 40, s. 609.

⁶¹ Von Bose udał się najpierw do Kopenhagi, dlatego August II z opóźnieniem wystosował dwa listy do Piotra I, zawierały one jednak jedynie podziękowanie za wprowadzenie wojsk na Litwę i sugestię ich ewakuacji, August II do Piotra I, Gdańsk 16/26 III 1698 (dwa listy), PDS 8, szp. 1233–1234, 1257–1258.

⁶² Instrukcja Augusta II dla von Bosego, Warszawa 3/13 II 1698, art 1 i 2, HH 19:2, nr 4a, s. 24–26.

⁶³ Instrukcja Augusta II dla von Bosego, Warszawa 3/13 II 1698, art 4, HH 19:2, nr 4a, s. 27. Staszewski (*Rokowania*, s. 34–35) odnotował bez słowa komentarza ten ustęp instrukcji, zresztą całkowicie sprzeczny z główną tezą artykułu o „niewykorzystaniu pomocy rosyjskiej w zakresie ofiarowanym przez Piotra I”.

⁶⁴ Protokół z konferencji wielkich posłów rosyjskich z von Bosem, Amsterdam 10/20 V 1698, PDS 8, szp. 1265.

pewne poruszył też kwestię senatorskich podpisów na liście. Piotr I ze swej strony wszczął rozmowę na temat konieczności ograniczania nadmiernej wolności poddanych⁶⁵. Otwierało to nowy etap rozmów rosyjsko-saskich, dotyczących wzmocnienia władzy królewskiej w Polsce, toczonych już w zupełnie odmiennej sytuacji.

Podsumowując, możemy stwierdzić, że od początku stosunki sasko-rosyjskie miały wyjątkowy charakter. August II gotów był za wszelką cenę zabiegać o względy Piotra I. Car przyjmował natomiast chętnie rolę niemalże „królowotwórcy”, któremu Wettin zawdzięczać miał jakoby wyniesienie na tron i utrzymanie się na nim. Saksończyk bez cienia skrupułów gotów był sięgać po rosyjską pomoc zbrojną przeciwko swym polskim poddanym. Sprawa wprowadzenia korpusu wojsk rosyjskich wskazuje przy tym, że przyjmowana przez króla poza uniżonego petenta, zabiegającego o carską łaskę, była grą, dzięki której Wettin chciał uzyskać korzyści bez narażania własnej reputacji. Korzystając zaś z otrzymywanej pomocy, August II nie miał zamiaru wypełniać stawianych mu warunków. Wydaje się, że Piotr I dość szybko zorientował się w prowadzonej przez króla grze — wzbudziło to obawy, iż Saksończyk, wyciągnąwszy maksymalne korzyści z rosyjskiej pomocy, gotów byłby odwrócić się od cara. Wydaje się, że już wówczas zaczęto zastanawiać się nad środkami mającymi zaradzić temu niebezpieczeństwu i ściślej związać Augusta II z Piotrem I.

First Diplomatic Negotiations between Peter I and Augustus II — the Efforts of Christophe Dietrich von Bose at the Great Muscovy Mission Aimed at a Russian Military Intervention in Poland (September–October 1697)

The titular negotiations are presented anew in a polemic with the opinions of J. Staszewski, who describing them recognised that Augustus II did not wish to rely on Russian support in his endeavours to win the Polish crown.

In August Peter turned to the Poles without making any mention of Augustus II. Clearly, the Wettin elector feared that the tsar had withdrawn his backing. This was the reason why the first objective pursued by Bose at the beginning of September was to establish whether Russia still recognised the Saxon elector as the king-elect. The Russian diplomats unambiguously supported the endeavours of Augustus II. Consequently, Bose attempted to win Russian military assistance for Augustus in a confrontation with the Wettin's French rival and the latter's Polish adherents. With this goal in mind, the Saxon diplomat, speaking in the name of Augustus, made promises maintained in an extremely servilistic form. The Russians demanded a request signed by Augustus II and the Polish senators, and indicated that without such a document the presence of Russian armies in Poland could be considered as breaking the peace. Ultimately, the Russian side conceded (probably under the impact of news about the coronation of Augustus II) and remained satisfied with a receipt signed by Bose, confirming that the required documents would be dispatched in two months. Bose was also compelled to pledge the original versions of the instructions

⁶⁵ Von Bose do Augusta II, Haga 14/24 V 1698, HH 19:2, nr 8, s. 40.

from Augustus II bidding him to embark upon undertakings aimed at bringing over Russian armies to Poland. Peter I issued an order addressed to a corps under General M.G. Romodanovski to cross the border with Lithuania upon the king's request and to commence a campaign against the Polish opponents of the Wettin ruler. By handing this order over to the king, Peter I clearly anticipated that it would be used only in case of real need, and otherwise returned. Meanwhile, Augustus II immediately took advantage of the Russian order and called for the assistance of the Romodanovski corps (a fact omitted by Staszewski). At the same time, he did not intend to meet the tsarist demands. Not only did the king refuse to send a plea from the Poles, but did not even sign his own name. The letter itself was only an expression of gratitude for sending in the troops and not the request demanded by the Russians. This situation infuriated Peter I and gave rise to doubts whether Augustus would be a loyal ally. The whole case lay at the foundation of the tsar's new policy vis a vis the king, which consisted of deluding Augustus with a perspective of Russian aid in the introduction of absolutist rule in Poland.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska